Kacper Blonsky, ELUWINA!!!

E ELUWINA!!!
E ELUWINA!
Tak każdy dzień się mój zaczyna
E E ELUWINA!!!
dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA!!! AHA!
ELUWINA!!! AHA!
ELUWINA!!!
E E E ELUWINA JA!!!

Koszulki nie znajdziesz na moim ciele,
Chyba że zimno, lub jestem w kościele.
Żadnej nie noszę, choć mam ich tak wiele.
Spytasz mnie czemu – w sumie sam nie wiem.

Spodnie założę, buty ubierę,
A jak pójdę na fejm, to wezmę przecierę
Nie stanę w miejscu, rozwijam karierę,
A tak się przywitam jak spotkam Kostere

E ELUWINA!!!
Tak każdy dzień się mój zaczyna
E E ELUWINA!!!
Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!
ELUWINA AHA!!!
ELUWINA!!!
E E E ELUWINA JA!

E E ELUWINA AHA!
ELUWINA AHA!
ELUWINA
E E E ELUWINA JA!

Jak to się rozkręciło? - Co?
Wszystko to z ELUWINĄ, bo
Witam się tak z rodziną O!
witasz się tak z dziewczyną, ej
Ty, tylko szama i wino,
A ja tak jak Al Pacino.
Ze mną to życie jak kino.
Chcesz zostać moja jedyną?

E ELUWINA!!!
Tak każdy dzień się mój zaczyna
E E ELUWINA!!!
Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!
ELUWINA AHA!!!
ELUWINA!!!
E E E ELUWINA JA!

E E ELUWINA AHA!
ELUWINA AHA!
ELUWINA
E E E ELUWINA JA!

E ELUWINA!!!
Tak każdy dzień się mój zaczyna
E E ELUWINA!!!
Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!
ELUWINA AHA!!!
ELUWINA!!!
E E E ELUWINA JA! JA!